



czwartek, 23.04.2026

Św. Joanna Beretta Molla jest z nami już 20 lat!

Troska o życie wyznaczyła drogę

1 maja minie dokładnie 20 lat od uroczystego wprowadzenia relikwii św. Joanny Beretty Molla do Sanktuarium św. Józefa. Droga tej świętej do naszego kościoła była efektem starań wielu ludzi. Kluczowa była pozytywna decyzja ówczesnego biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego i otwartość na przyjęcie relikwii ks. Henryka Drozda, wtedy proboszcza parafii św. Józefa, a dziś kapłana-emeryta, który cały czas jest częścią Józefowej rodziny i z uśmiechem oraz wytrwałością służy nam codzienną pracą duszpasterską. Niewątpliwie jednak relikwie św. Joanny Beretty Molla nie trafiłyby do naszego Sanktuarium gdyby nie starania Krystyny i Szczepana Borutów oraz Wiesławy i Ryszarda Ziółkowskich. Zaangażowanie obu tych małżeństw, determinacja, głęboka wiara i miłość do życia doprowadziły do splotu wielu sytuacji, które ostatecznie zakończyły się wprowadzeniem relikwii św. Joanny do naszego kościoła 1 maja 2006 roku. Uroczystość ta miała szczególną oprawę. Wzięli w niej udział nie tylko wierni z całej diecezji, ale także biskupi i kapłani. Wszyscy zgromadzili się w naszym kościele, by oddać cześć świętej żonie, matce, lekarce i za jej wstawiennictwem prosić o potrzebne łaski. O początkach drogi św. Joanny do Sanktuarium św. Józefa opowiadają Wiesława Ziółkowska oraz Krystyna i Szczepan Borutowie.

- Drogę św. Joanny do Siedlec wyznaczyła troska o życie. Razem z mężem w Domowym Kościele byliśmy odpowiedzialni za diakonię życia, działaliśmy także w duszpasterstwie rodzin. W ramach formacji regularnie braliśmy udział w rekolekcjach oraz pielgrzymkach. Podczas jednej z takich pielgrzymek do Częstochowy usłyszałam o Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Od razu poczułam, że jako pielęgniarka i osoba walcząca o życie powinnam się w to dzieło włączyć – mówi pani Wiesława. - To był rok 1994. Wtedy po raz pierwszy podjęłam się duchowej adopcji, a potem wspólnie z mężem i innymi osobami działającymi w diakonii życia przenieśliśmy to dzieło na grunt diecezjalny, między innymi prowadząc rekolekcje.

Sprowadzenie relikwii św. Joanny poprzedziło szereg intensywnych działań.

- Odbytywały się między innymi marsze w obronie życia, organizowane były rekolekcje, czuwania. Coraz wyraźniej jednak odzywało się pragnienie serca, by nad tym wszystkim czuwała jakaś patronka – mówi pani Krystyna.

Z relikwiami św. Joanny Beretty Molla Państwo Ziółkowscy i Borutowie zetknęli się podczas rekolekcji w Częstochowie. Przywiozła je tam promotorka pani Krystyna Zajac, która pięknie mówiła o Joannie jako wzorze matki i żony. Wtedy pojawiła się myśl, by sprowadzić doczesne szczątki św. Joanny do Siedlec. - Łatwo nie było, bo żadna siedlecka parafia nie chciała przyjąć relikwii w związku z kosztami, jakie to za sobą pociągało. Ale nasza determinacja spowodowała, że najpierw ks. biskup Zbigniew Kiernikowski pobłogosławił tej inicjatywie, a później otworzył się na nią ks. Henryk Drozd – dodaje pani Krystyna.

Relikwie zostały wprowadzone do Katedry siedleckiej, a następnie w uroczystej procesji i przy bardzo licznych udziałach wiernych i kapłanów zostały przeniesione do naszego Sanktuarium. - Uroczystość była przepiękna, uczestniczyli w niej trzej księża biskupi: Zbigniew Kiernikowski, Henryk Tomasik i Jan Mazur. W ich obecności odsłonięto obraz przedstawiający św. Joannę. Do dziś pamiętam dekoracje z anturium i lilii, które robiły ogromne wrażenia – mówi pani Krystyna. - Zresztą to wszystko jest uwiecznione na filmie, który jest dostępny w parafii i można go w każdej chwili odtworzyć, by wrócić wspomnieniami do tych wyjątkowych chwil.



Wprowadzenie relikwii dało początek wielu działaniom związanym z kultem św. Joanny Beretty Molla. Powstały między innymi obrazki okolicznościowe, folderki, a bezpośrednio po przyjęciu relikwii zostało ustalone, że 28 dnia każdego miesiąca wierni będą spotykać się na modlitwie różańcowej, by wspólnie modlić się w przynoszonych przez nich intencjach. Wiele z nich dotyczyło pragnienia posiadania potomstwa, ale były też podziękowania za cud narodzin i pomyślność w rodzinie. Intensywne modlitwy i nabożeństwa zrodziły potrzebę stworzenia modlitewnika, który powstał dwa lata po sprowadzeniu relikwii. Znalazły się w nim autorskie modlitwy: 9-dniowa nowenna stworzona przez panią Wiesię oraz Litania do św. Joanny Beretty Molla, którą napisał pan Szczepan. – Stworzyłem poszczególne wezwania litanii opierając się na cechach św. Joanny i określeniach, które udało mi się wyszukać w dostępnych materiałach – wspomina nasz rozmówca. – Tuż przed wydaniem modlitewnika nie spaliśmy prawie dwa tygodnie. Tyle było pracy i nerwów związanych z tym dziełem. Wszystko wymagało akceptacji biskupa, który ostatecznie wydał oficjalną zgodę na druk i rozpowszechnianie modlitewnika i nawet sam napisał słowo wstępne. Później zostały także wydane rozważania do drogi krzyżowej i rozważania różańcowe – dodaje Pani Krystyna.

Państwo Borutowie śledzili pilnie wszystko, co pojawiało się na katolickim rynku prasowym na temat św. Joanny i starali się udostępniać wszelkie materiały czcicielom tej wspaniałej świętej. Poza tym cały czas tworzą nowe rozważania i nieustannie działają, mimo upływu lat.

- Mieliliśmy dużo szczęścia do ludzi i przede wszystkim przychylność ze strony kapłanów. Święta Joanna nas prowadziła i dodawała sił w trudniejszych momentach. Ona po prostu chciała tu być. Dopóki będziemy na tym świecie, pozostaniemy jej wiernymi czcicielami i propagatorami jej kultu. Niech opieka i wstawiennictwo św. Joanny cały czas trwają i towarzyszą wszystkim, którzy ukochali życie – dodają na zakończenie nasi rozmówcy.

Uroczysta Msza Święta związana z 20. rocznicą sprowadzenia relikwii św. Joanny do naszego Sanktuarium, z błogosławieństwem matek w stanie błogosławionym odbędzie się w dniu jej liturgicznego wspomnienia, czyli 28 kwietnia o godz. 18. Eucharystię poprzedzi modlitwa różańcowa, odczytanie intencji wiernych i nowenna. Po Mszy świętej w salce przy zakrystii zostanie odtworzony film, na którym uwieczniono to wyjątkowe wydarzenie sprzed 20 lat. Zachęcamy do uczestnictwa w uroczystościach i wspólnego obejrzenia nagrania.

Edyta Zdunek